



krótko

Rekolekcje dla rodzin

SZENSZTACKI INSTYTUT SIÓSTR MARYI

zaprasza na rekolekcje letnie rodzin do Winowa (z noclegiem lub w formie dojazdowej) w terminach: 9–11 lipca, 16–18 lipca, 23–25 lipca.

Zgłoszenia przyjmuje s. M. Eleonora Dzimiera:

tel. 77/4748381 lub

email: s.eleonora@szensztat.pl.

Ojcowie Szensztaccy zapraszają chłopców (od IV kl. szkoły podstawowej do II kl. gimnazjum) na obóz rekolekcyjno-

-wypoczynkowy do Raciborza-Miedoni. Termin: 16–22 lipca.

Zgłoszenia pod adresem e-mail:

ogrochw@wa.onet.pl

lub piotrmusiol@o2.pl do 21 czerwca.

Zakończenie Roku Kapłańskiego

Modlitwa musi trwać

W prozie życia codziennego, jak powiedział bp Andrzej Czaja, w środku tygodnia, 9 czerwca pięćdziesięciu księży opolskiej diecezji dziękowało Panu Bogu za przeżycia Roku Kapłańskiego.

W opolskiej katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego kapłani z bp. Janem Kopcem, bp. Pawłem Stobrąwą i proboszczem katedralnym infułatem Edmundef Podzielnym sprawowali Mszę św. dziękczynną pod przewodnictwem biskupa ordynariusza Andrzeja Czai. W Eucharystii uczestniczyli: Chór „Cantabile” z Dobrzecia Wielkiego, chór katedralny, klerycy, alumni, diakoni Wyższego Seminarium Duchownego i wierni diecezji opolskiej, którzy, tak jak pani Natalia z opolskiej grupy Odnowy w Duchu Świętym, przez cały rok wypraszaali łaski u Boga dla swoich duszpasterzy, podczas inauguracyjnego nabożeństwa w seminaryjnym kościele, na ingresie Biskupa Ordynariusza, w Wielki Czwartek, w Boże Ciało i teraz, na zakończeniu Roku Kapłańskiego. Wielu z nich modliło się za księży każdego dnia, podobnie jak pani Natalia, która mówi: – Różaniec i Koronka do



WOJCIECH CZEKAŁA

Kapłani diecezji opolskiej pielgrzymowali też do grobu św. Jana Marii Vianneya w bazylice w Ars

Miłosierdzia Bożego są moimi codziennymi modlitwami w intencji wszystkich księży.

– Co z tego roku mamy przenieść w przyszłość? – pytał bp Andrzej Czaja podczas kazania. – Trwać musi modlitwa za nas, za kapłanów, modlitwa o nowe powołania, te piękne modlitwy dekanalne, w których uczestniczyłem, powinny trwać nadal, a „margaretki” powinny się rozwijać. Mając świadomość, że źródłem wszystkiego jest Bóg, trzeba wierzyć w moc Chrystusowego kapłaństwa. **tsm**

Wielkie święto w Sławięcicach



ANDRZEJ KERNER

Na scenie obok kościoła występowały orkiestry, zespoły teatralne i taneczne oraz zespół „Śląsk”

Kilka, o ile nie kilkanaście tysięcy ludzi wzięło udział w Sławięcickim Festynie Kiermaszowym, który w niedzielę 13 czerwca pod patronatem ks. proboszcza Mariana Bednarka zorganizowali mieszkańcy parafii. Przez pół roku dziesiątki wolontariuszy ze Sławięcic i Miejsca Kłodnickiego przygotowywały festyn, z którego dochód zostanie przeznaczony na malowanie wielkiej, zabytkowej świątyni św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Poszczególne części parafii oferowały przysmaki domowej roboty, wyroby rękodzieła oraz „pchli targ”. Na wielkiej scenie prezentowały się lokalne zespoły taneczne, teatralne i muzyczne, a gwiazdą wieczoru był zespół „Śląsk”. Wielkie emocje wzbudzała loteria, której główną nagrodą był dwutygodniowy pobyt dla dwóch osób w Teksasie. ■

Pamiętka misji świętych



OTMICE. „Dzieci z Otmic piszą listy do Pana Boga” to książeczka przygotowana przez o. Antoniego Kazimierza Dudka OFM, którą wydało „Wydawnictwo

wilka z Gubbio”. Jest to swoiste podsumowanie misji świętych, jakie w maju br. przeprowadził w parafii św. Jana Chrzciciela w Izbicku o. Dudek. Misjonarz podczas Mszy św. w dzień Wniebowstąpienia poprosił dzieci, żeby napisały „list do Boga, który Pan Jezus wstępujący do nieba pokaże Ojcu”. Niektóre z listów pisanych czasem niewprawną, a czasem drżącą ręką budzą głęboką zadumę, a nawet wstyd. Są krótkie, ale niezwykle przejmujące. Wrażliwość dzieci i ich cierpienie z powodu świata, jaki im urządzamy na co dzień, są w tej książce boleśnie widoczne.

Ku czci ks. prałata Carla Ulitzki

RACIBÓRZ. W niedzielę 6 czerwca w raciborskim kościele św. Mikołaja podczas Mszy św. dokonano odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej 100. rocznicę objęcia tej parafii przez wielkiego kapłana i działacza społecznego Śląska ks. prał. Carla Ulitzkę. Eucharystii przewodniczył pochodzący z tej parafii ks. Konrad Głombik z Wydziału Teologicznego UO, w koncelebry z proboszczem ks. Piotrem Adamowem. Pod koniec Mszy św.

tablicę odsłonił prezydent Raciborza Mirosław Lenk wspólnie z księdzem proboszczem, a aktu poświęcenia dokonał ks. Henryk Rzega, również pochodzący z par. św. Mikołaja, obecnie proboszcz w Łubowicach. Tablica powstała z inicjatywy rady parafialnej. Ma wymiary 140 na 90 cm. Wykonał ją i ofiarował parafii Zakład Kamieniarski Alojzego Wyględy z Raciborza. Po południu w parafii św. Mikołaja odbył się festyn kiermaszowy



Akt poświęcenia tablicy upamiętniającej ks. prałata C. Ulitzkę

Odbudowa popowodziowa



Wciąż trwa sprzątanie po powodzi. W Koźlu firmy oczyszczania miasta nie nadążają z wywozem śmieci

POWÓDŹ. Wojewoda Opolski wystąpił 6 czerwca do biura ds. usuwania klęsk żywiołowych w MSWiA o kwotę 18 mln 321 tys. zł. Na tę sumę składają się dwie zasadnicze kwoty: na pilną odbudowę urządzeń wodnych (wałów) – 6 mln 60 tys. zł oraz zniszczonej infrastruktury komunikacyjnej – 12 mln 261 tys. zł. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego uruchomiło specjalne środki na odbudowę infrastruktury dla 14 najbardziej uszkodzonych przez powódź gmin w Polsce. Wśród nich znalazł się Cisek. Lista najbardziej uszkodzonych gmin nie jest zamknięta i w miarę potrzeb będzie ulegać rozszerzeniu. Na likwidowanie skutków

powodzi w ramach tego funduszu rząd przeznaczył 600 mln zł, składających się z trzech równych części ze środków unijnych, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z funduszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wciąż wypłacane są zasiłki do 6 tys. zł – gminy otrzymały bezwzględnie takie kwoty, o jakie wniosowały. Te pieniądze (14 mln 643 tys. 900 zł) są już na kontaktach gmin. Do 5 czerwca gminy wypłaciły poszkodowanym 5 mln 379 tys. 480 zł. Wicewojewoda opolski Antoni Jastrzębski uważa, że te zasiłki wypłacane są w niektórych gminach zdecydowanie zbyt wolno.

Zaczyna brakować paszy

POMOC. Caritas Diecezji Opolskiej gorąco apeluje do rolników z terenów niedotkniętych powodzią o przekazywanie rolnikom powodzianom paszy dla zwierząt. Majowa powódź przysłała w najgorszym momencie, zalała łąki przed pierwszym pokosem siana oraz zatopiła uprawy zbożowe. Caritas otrzymuje sygnały o narastających problemach z wyżywieniem kilku tysięcy sztuk bydła i trzody chlewnej w gospodarstwach Opolszczyzny dotkniętych powodzią. Producenci pasz oraz rolnicy, którzy gotowi są przekazać paszę dla zwierząt, proszeni są o kontakt z centralą

Caritas Diecezji Opolskiej w Opolu, ul. Szpitalna 5A, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00 pod nr. tel.: 77 453 12 41, 77 453 12 42, faks: 77 453 12 39 lub e-mail: caritas_centrala@op.onet.pl.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscniiedzny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Radość

Ewangelia – zarówno cztery jej księgi, jak i apostołskie listy oraz Dzieje – bez radości przestałyby być Ewangelią. Pojęcie radości wyraża kilka terminów o różnych odcieniach znaczeniowych. Biblijny rodowód radości wyrasta ze Starego Testamentu jak z korzenia. Radość budzi się wokół Jezusa już przed Jego narodzeniem. Anioł wita Maryję słowem „raduj się” (co polskie przekłady często gubią). Dzieciatko Elżbiety z radości porusza się w łonie swej matki. Narodziny Zbawiciela są radością aniołów i ludzi. W latach Jezusowego nauczania motyw radości pojawia się wiele razy, trudno tu przytaczać wszystkie miejsca. Wskażę jedno, jak się wydaje, bardzo ważne – radość uczniów z powodu władzy nad złymi duchami. Jezus wskazuje przy tym na ważniejszy powód radości – pewność zbawienia. W Dziejach Apostolskich radość jest świadectwem wiary uczniów Jezusa. Skutecznym świadectwem. Apostoł Paweł radość uważa za jeden z owoców Ducha, staje się też ona przedmiotem przykazania: „Radujcie się zawsze w Panu” (Flp 4, 4). Jeszcze inny motyw to radość w cierpieniach – wątek dla wielu niezrozumiały. Ale przecież jest to konsekwencja Jezusowego zwycięstwa przez krzyż.

OTWÓRZ:

EK 10,17-20; 1 P 4,12-14.

Po beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki

Rozkwitła świętość

Rozmodleni, wzruszeni i radosni. Te słowa opisują wiernych obecnych na placu Piłsudskiego, gdy **Kościół katolicki włączył ks. Jerzego do grona błogosławionych.**

Wstać w nocy, pokonać ponad 300 km, by chwilę po 6.00 móc wejść do wyznaczonego sektora na placu celebry, a następnie czekać blisko 5 godzin na Eucharystię, podczas której ks. Jerzy Popiełuszko zostanie ogłoszony błogosławionym. Pewnie wielu zapyta, czy warto. W palącym słońcu, w coraz większym ścisku... Ci, którzy przeżyli ten wielki dzień Kościoła w Polsce właśnie na placu Piłsudskiego, mówią jednym głosem: nie mógłby/ nie mogłabym być w tym czasie gdzieś indziej. Dłonie same składały się do oklasków, niejedną łzę otarło, gdy pani Marianna Popiełuszko, matka ks. Jerzego, prowadziła dziesiątkę

Różańca przed Mszą św., wzruszone serce zadrżało, gdy odsłaniany był wizerunek naszego orędownika w niebie.

Na uroczystości do Warszawy przyjechali zarówno ci, którzy dobrze pamiętają Msze św. za ojczyznę odprawiane przez duszpasterza ludzi pracy, ci, w których jego wspomnienia są wciąż żywe, jak i ci, którzy o życiu i zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki dowiedzieli się z kart historii czy opowieści starszego pokolenia. Bo przesłanie wyniesione na ołtarze kapłana jest ponadczasowe, aktualne również dla młodych. Dlatego tak wielu wiernych z różnych stron kraju i świata, również z Opolszczyzny,



ANNA KWAŚNICKA

Wspólnie dziękowaliśmy Bogu za błogosławionego ks. Jerzego

przyjechało do stolicy, by Bogu podziękować za świętość, która rozkwitła na oczach całej Polski. Jedni pielgrzymowali w grupach, zorganizowanych przy parafiach, inni indywidualnie, czy to pociągiem, czy samochodem. Środek transportu czy wczesna pora wyjazdu nie były istotne, ważne było jedynie to, by uczestniczyć w beatyfikacji rodaka, by modlić się wraz z rzeszą siostr i braci, dziękując za wzór świętości, jaki nam pozostawił. **Anna Kwaśnicka**

Wspomnienie kapłana

Śp. ks. dziekan Paweł Łazor

6 czerwca 2010 r. w wieku 65 lat zmarł ks. dziekan Paweł Łazor, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Pilszczu, w dekanacie branickim.

Śp. ks. dziekan Paweł Łazor przyszedł na świat 25 czerwca 1944 r. w Łubnie (diec. przemyska) jako syn Piotra i Julii z d. Dziewiątkiewicz w rodzinie rolniczej. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej miejscowości i po jej ukończeniu w 1958 r. został przyjęty do Niższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wielkopolskim. Po jego likwidacji w 1960 r. przez ówczesne władze kontynuował naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Gliwicach, gdzie po dwóch latach złożył egzamin końcowy. Do eksternistycznego egzaminu dojrzałości w Opolu nie został dopuszczony z powodu zbyt młodego wieku i braku miejsca. W 1962 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie

i po 6-letnich studiach przyjął 16 czerwca 1968 r. święcenia kapłańskie w Opolu z rąk bp. Franciszka Jopa. Po święceniach był kolejno wikarym w Gościńcinie (1968–1972), Kietrzcu (1972–1976), w par. św. Jerzego w Gliwicach-Łabędach (1976–1977), św. Andrzeja w Zabrze (1977–1978) oraz w Opolu-Groszowicach (1978). W 1978 r. został zamianowany proboszczem w Pilszczu. Po roku powierzono jego duszpasterskiej opiece także parafię Ludmierzyce, która od 1980 r. stała się

filią Pilszcza. Dodatkowo był przez wiele lat aż do 2002 r. diecezjalnym duszpasterzem sanktuariów, sam będąc kustoszem sanktuarium obrazu Matki Bożej Pilszczańskiej. Za jego ofiarną posługę biskup opolski odznaczył go w 2004 r. tytułem dziekana honorowego. Odszedł do domu Ojca po ciężkiej chorobie 6 czerwca 2010 r. Uroczystościom pogrzebowym 9 czerwca przewodniczył bp Paweł Stobrawa. Ks. Łazor pochowany został przy kościele parafialnym w Pilszczu. **ks. jk**

■ R E K L A M A ■

15 lat
w Opolskich
Domach

Plus
radio
107,9 FM OPOLE

www.opole.pl

Świętuj razem z nami w Twoim mieście! · Szczegóły na:

Sztafeta modlitewna

PEREGRYNACJA.

Mieszkańcy parafii św. Karola Boromeusza w Opolu **kolejno goszczą w domach obraz swojego patrona.**

tekst i zdjęcia

ANNA KWAŚNICKA

akwasnicka@goscniedzielny.pl

Kopia znajdującego się w parafialnej kaplicy obrazu św. Karola Boromeusza została poświęcona podczas rekolekcji wielkopostnych w lutym 2010 r. Od tego czasu, z kilkudniową przerwą wielkanocną, codziennie gości w mieszkaniu innej rodziny. – Dotychczas ponad 200 rodzin zadeklarowało chęć przyjęcia obrazu i wciąż zgłaszają się kolejne osoby – wyjaśnia ks. Zbigniew Bienkiewicz, proboszcz parafii św. Karola



Boromeusza, który zaproponował swym parafianom przeprowadzenie peregrynacji, a teraz czuwa nad jej przebiegiem.

Święto w rodzinie

Każdego wieczora obraz przekazywany jest z domu do domu. Rodzina, która przyjmuje św. Karola Boromeusza udaje się do sąsiadów, którzy kończą 24-godzinną peregrynację. Po wspólnej modlitwie, w procesji ze świecami obraz zostaje przeniesiony do kolejnego mieszkania, gdzie domownicy ustawiają go na wyeksponowanym miejscu, przystrojonym kwiatami i zapalonymi świecami. – Czasem ta procesja przechodzi między piętrami jednej klatki, a czasem, tak jak w moim przypadku, wychodzi na ulicę, by dojść do innego bloku – opowiada Teresa Martynowicz. – Gdy rozpoczynaliśmy peregrynację, wszyscy mieszkańcy pierwszej klatki, chcący przyjąć św. Karola, przyszli do kaplicy, by po nabożeństwie procesyjnie przenieść obraz do swojego bloku – wspomina ks. Zbigniew Bienkiewicz, dodając, że przebieg peregrynacji zależy od parafian. – Niektórzy pytali mnie, jak powinni przygotować się do przyjęcia obrazu, dlatego napisałem pewne wskazania, ale to wierni nadają kształt tej sztafecie modlitwy – podkreśla. – W rodzinie, która kończy peregrynację, odmawiamy akt oddania się św. Karolowi, a w rodzinie, która ją rozpoczyna – Litanię do św. Karola Boromeusza – wyjaśnia Sabina Herman, dodając, że teksty modlitw i śpiewów ku czci św. Karola znajdują się w parafialnym modlitewniku „Aby wierniej naśladować”. – Czas obecności obrazu w moim domu przeżyłam w skupieniu i modlitwie, do której zaprosiłam rodzinę i koleżanki – wspomina wzruszona pani Teresa. – Naszemu patronowi oddałam w opiekę wszystkich swoich bliskich – dodaje, podkreślając, że peregrynacja obrazu była świętem w jej domu. To samo przyznają pozostałe osoby obecne na koronce w mieszkaniu Barbary Krakowskiej.

Budują więzi sąsiedzkie

– Forma przekazywania obrazu z domu do domu, bez codziennego odnoszenia go do kaplicy, przyczynia



Ks. proboszcz Zbigniew Bienkiewicz
PONIŻEJ PO LEWEJ:
Po zakończeniu peregrynacji parafianie wpisują się do księgi pamiątkowej
NA DOLE:
Relikwie patrona przez cały Rok św. Karola są wystawione przy ołtarzu

się do zawiązywania i umacniania relacji wśród mieszkańców, czasem może być również okazją do pojednania – zauważa ks. Zbigniew Bienkiewicz. Co więcej, na modlitwie przed obrazem spotykają się nie tylko mieszkańcy danego domu, ale również członkowie rodziny, znajomi i sąsiedzi. U pani Barbary na koronce w poniedziałek przed 15.00 zebrało się 10 osób, również spoza parafii. – Mieszkamy w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Opolu-Grudziach, ale tutaj wciąż czujemy się jak u siebie – podkreśla Jadwiga Filar, która wraz z mężem przyjechała do pani Barbary, by modlić się przez wstawiennictwo św. Karola. – Bardzo ucieszyła nas pro-

pozycja ks. Zbigniewa, który zapewnił nas, że jako byli parafianie również możemy gościć w swoim domu obraz św. Karola Boromeusza – dodaje z radością. Oczywiście nie wszyscy mieszkańcy chcą go przyjąć, ale ci, którzy się decydują, starają się, aby ten czas był jak najowocniej przeżyty, stąd wcześniejsza obecność na Mszy św. czy rezygnacja z niektórych zajęć. Wraz z obrazem przekazywana jest księga pamiątkowa, w której parafianie wpisują dedykacje wraz z datą peregrynacji. – Moje serce przepełnione jest wielką radością z możliwości goszczenia patrona mojej parafii w swoim domu – napisała pani Barbara, prosząc św.





W mieszkaniu Barbary Krakowskiej na modlitwie przy obrazie św. Karola Boromeusza zebrało się 10 osób
PONIŻEJ: Modlitwy, pieśni i słowa o św. Karolu Boromeuszu zostały zebrane w parafialnym modlitewniku

Karola, by dziękczynienia, uwielbienia i prośby zaniósł przed Boży tron.

Rok św. Karola

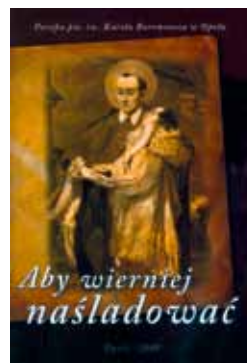
Peregrynacja obrazu jest jedną z inicjatyw duszpasterskich, podjętych w ramach trwającego w parafii na opolskich Chabrach roku poświęconego św. Karolowi, który zainaugurowany został w dniu odpustu w niedzielę 8 listopada 2009 r. przez biskupa opolskiego Andrzeja Czaję. Uroczyste zakończenie zaplanowano 7 listopada br., a poprzedzą je pierwsze misje święte. – W 2010 roku mija 400 lat od dnia kanonizacji św. Karola Boromeusza, stąd zastanawiałem się, jak uczcić tę rocznicę i jak przybliżyć parafianom postać naszego patrona, który wydawał się odległy w czasie i miejscu, przecież żył kilka wieków temu i był arcybiskupem Mediolanu – wyjaśnia ks. proboszcz Zbigniew Bienkiewicz. – Jednak, jak stopniowo odkrywamy wspólnie z parafianami, jego wzór świętości jest dziś aktualny – podkreśla. By coraz lepiej poznawać świętego, który był bliski Karolowi Wojtyła, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca kazania, odkrywające kolejne aspekty życia świętego z Mediolanu, głoszą zaproszeni goście, dotychczas: bp Andrzej Czaja, ks. Sebastian Krzyżanowski, siostry boromeuszki z Trzebnicy, ks. Tomasz Jaklewicz, ks. Rafał Grunert, ks. Hubert Sklorz, a ostatnio ks. Kazimierz Dola. Natomiast w trzeci czwartek miesiąca po Mszy św. wieczornej odprawiane jest nabożeństwo ku czci św. Karola Boromeusza, w czasie którego odczytywane są podziękowania i prośby składane przez parafian. W związku z trwają-

cym Rokiem św. Karola parafianie pielgrzymowali do sanktuarium św. Karola Boromeusza w Niepołomicach, a także planowany jest wyjazd do kościoła pod tym samym wezwaniem we Wrocławiu oraz do sióstr boromeuszek w Trzebnicy.

Dziesięciolecie parafii

W tym roku mija 10 lat istnienia parafii, której pierwszym proboszczem był ks. Benedykt Barski. To wraz z nim w 2004 r. grupa parafian udała się do Mediolanu po relikwie św. Karola Boromeusza, które w trwającym Roku św. Karola są na stałe wystawione obok głównego ołtarza. Od 10 kwietnia 2007 r., gdy wbito pierwszą łopatę na placu budowy kościoła, w życie parafialne na stałe wpisała się codzienna modlitwa różańcowa w intencji tej budowy. Ponadto charakterystyczne stało się nabożeństwo majowe na terenie ogródków działkowych, a także, mimo że jest to parafia miejska, procesyjne przejście do krzyża podczas Dni Krzyżowych. Co roku od 1 do 3 maja parafianie wyjeżdżają na pielgrzymkę, której przebieg jest dla nich niespodzianką. Książd proboszcz

ustala trasę wiodącą przez ok. 10 sanktuariów, ale wierni o tym, gdzie będą, dowiadują się dopiero, gdy tam dojadą. W pierwszy weekend września odbywa się doroczny festyn rodzinny, w którego organizację aktywnie włączają się mieszkańcy: pieką ciasta, zbierają fanty, obsługują poszczególne stoiska, a także prowadzą zabawy dla najmłodszych. Dochód z imprezy przeznaczony jest na budowę świątyni. – W tym roku planujemy wstawienie okien i drzwi oraz zrobienie wylewki pod posadzkę – relacjonuje prace budowlane ks. Bienkiewicz. Tymczasem życie duchowe rozkwita w kaplicy stojącej obok wznoszonego kościoła. W parafii zawiązały się wspólnoty Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca, grupa duchowej adopcji, margaretki dla proboszcza i wikarych: ks. Erwina Kuzaja i ks. Reneusza Krawczyka, zespół Caritas, a także wspólnoty ministrantów i Dzieci Maryi. Wszyscy czerpiący wzór ze św. Karola, który stał się im niezwykle bliskim świętym. – Jest on dla mnie wzorem dobroci. Wszystkich traktował równo bez względu na pochodzenie, stan posiadania czy wyznanie. Chciałabym być taką osobą, dla której najważniejsze jest nawrócenie do Boga jak najwięcej dusz – mówi Genowefa Farasiewicz, a pozostali w zamyśleniu przytakują. Bezinteresownie czynić dobrze drugiemu człowiekowi, tego uczmy się od św. Karola Boromeusza. ■





ZDJECA ANNA KWASNICKA

IV Turniej Dzieci Maryi

Leśnickie zmagania

Tak się bawia! Tak się bawia! Ma-rian-ki!

Te radosne okrzyki unosiły się wśród buków w ogrodzie Sióstr Służebniczek NMP, gdzie wyznaczono dwa boiska do gry w dwa ognie, jednej z siedmiu konkurencji turnieju sprawnościowego Dzieci Maryi na cześć Niepokalanej, który w pierwszą sobotę czerwca, przy pięknej, słonecznej pogodzie po raz czwarty odbył się

w Leśnicy. Spotkanie rozpoczęła Msza św., której przewodniczył ks. Leonard Makiola, proboszcz z parafii Opole-Grudzice wraz ks. Tomaszem Fortalskim, wikarym z parafii Kędzierzyn-Koźle (Piasty) oraz z ks. Mariuszem Sobkiem, diecezjalnym duszpasterzem Dzieci Maryi, który w wygłoszonym słowie nawiązał m.in. do beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki. Po Eucharystii, przez blisko cztery godziny wspólnoty Dzieci Maryi z 26 parafii, łącznie 343 dziewczęta, rywalizowały

Radość benedyktyńców w Biskupowie

Pierworodny – dla Boga

W sobotę 12 czerwca w kościele Zwiastowania NMP w Biskupowie **święcenia kapłańskie przyjął kolejny młody zakonnik benedyktyńskiego klasztoru, Krzysztof Gzella** pochodzący z Torunia – 28 lat życia, z tego 8 w klasztorze.

Wokół niego rodzice, babcia, rodzeństwo. I rodzina przyjaciół z różnych stron. To stwarza szczególną atmosferę tego klasztorowego wzgórza – kameralną, przyjacielską, rozmodloną, Bożą. Święceń udziela biskup polski

Andrzej Czaja. „Dar kapłaństwa dany jest nam na własność, ale nie jest naszą własnością” – mówi w kazaniu. I przypomina relację Ewangelisty, opowiadającego o powołaniu przez Jezusa uczniów, „aby mu towarzyszyli”. W czym? W drodze przez świat, nauczając



Zawody w plecieniu wianków sędziowała s. Gizela

PO LEWEJ: W turnieju zwyciężyły Dzieci Maryi z parafii Niepokalnego Poczęcia NMP w Chrzastowicach

w plecieniu wianków, konkursie piosenki maryjnej, konkurencjach sprawnościowych rzutu do celu i skakaniu na skakance, a także w teście wiedzy o objawieniach Cudownego Medalika. W tej ostatniej konkurencji, jak i w śpiewie zwyciężyła drużyna ze Zdzieszowic, natomiast po podliczeniu wszystkich punktów, najlepszą wspólnotą całego turnieju okazała się grupa z Chrzastowic, przygotowana przez animatorkę Agnieszkę Bakanowicz. Dziewczęta do swojej rodzinnej parafii wróciły z pucharem i nagrodami. Drugie miejsce wywalczyła wspólnota z Kamienia Śląskiego, a trzecie ze Zdzieszowic.

W tym roku po raz pierwszy na podstawie całorocznej aktywności wybrano również najlepszą w diecezji wspólnotę Dzieci Maryi, którą uhonorowano pucharem

przechodnim ufundowanym przez bp. Andrzeja Czaję. Oceniano m.in. działalność grupy w parafii i poza parafią, częstość zbiorów i współpracę opiekunów z animatorkami. Najlepsza okazała się parafia św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich, gdzie mariankami opiekuje się s. M. Gizela, na której ręce przekazany został puchar.

– Spotkaliśmy się dziś na wielką chwałę Bożą i cześć Maryi Dziewicy – podkreślała s. Leonia, która wraz z kilkunastoma siostrami służebniczkami z Leśnicy czuwała nad przebiegiem turnieju. Siostry sędziowały poszczególne zawody, zliczały punkty, wypisywały dyplomy, a także przygotowały pyszny bigos. Zabawa była przednia, emocji nie brakowało, a puchary i dyplomy zapewne już zdobiją zakryte zwycięskich parafii. **ana**



KS. TOMASZ HORAK

Krzysztofa Gzellę OSB wyświęcił na kapłana bp Andrzej Czaja

i uświęcając ludzi. Na koniec uroczystości o. Krzysztof w improwizowanej modlitwie dziękuje Bogu za życie, za dar powołania, za ludzi na swej drodze – od rodziców poczynając. Przy wyjściu z kościoła prosił mamę o. Krzysztofa o kil-

ka słów dla czytelników „Gościa”. Mówi: „Jestem szczęśliwa. To mój pierworodny – dla Boga. Pozostałe dzieci – dla matki. Jestem szczęśliwa”. Wolno powiedzieć, że szczęśliwy jest też Kościół – nasza druga matka. **th**

W parafii św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu

Lato z muzyką organową



ZDJĘCIA TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Nowe organy zdobyły uznanie wielkich mistrzów – chętnie na nich koncertują Andrzej Chorościński, Julian Gembalski i Jarosław Jasiura.

Ksiądz proboszcz Alfred Waindok, zaraz po przyjeździe do parafii, stwierdził, że organy wybudowane w latach 60. XX wieku wymagają remontu. Zrobione z ówczesnych, nie najlepszych materiałów, źle funkcjonowały. Mimo że parafia prowadziła inne konieczne remonty, o organach nie zapomiano. Dlatego ksiądz proboszcz po-

prosił muzyków ze Studium Muzyki Kościelnej o wykonanie ekspertyzy, aby w końcu podjąć decyzję o ich remoncie bądź wymianie. Muzycy wspólnie z komisją ds. muzyki kościelnej stwierdzili, że trzeba wybudować nowe organy i polecieli firmę organmistrzowską z Niemiec.

Wszystkie koncerty festiwalowe odbywają się w kościele św. Marii Magdaleny

– Dzięki zaufaniu firmy Lothar Simon i Sohn, a także fachowemu nadzorowi ks. dr. Piotra Tarlinskiego, z komisji ds. muzyki kościelnej, prace przebiegały sprawnie. A inwestycja była ogromna, jej koszt obliczono na 250 tys. euro. Decyzja zapadła, umowa została podpisana na wybudowanie organów o trakturze mechanicznej z możliwością poszerzenia głosów do 29. Ryzyko było podjęte, ale też było pewne zabezpieczenie, że tyle głosów zostanie wybudowanych, na ile wystarczy pieniędzy. 24 grudnia 2003 roku zakończyliśmy pierwszy etap budowy, odbyła się prezentacja 14 głosów. Wykonawcy musieli nam bardzo ufać, skoro 9 października etapu budowy organów, czyli do instalacji kolejnych 15 głosów. No i nie zawiedli się na nas. Ofiarność parafian była ogromna, to oni ponieśli koszt budowy instrumentu w zdecydowanej większości, a jedną trzecią sumy spłacili sponsorzy – opowiada ks. proboszcz Alfred Waindok.

Organy poświęcił bp Paweł Stobrawa 10 listopada 2004 roku podczas uroczystości 150-lecia konsekracji parafialnego kościoła św. Marii Magdaleny. Po Mszy św. koncert dedykowany ofiarodawcom i sponsorom na nowych organach wykonał Andrzej Chorościński, wybitny artysta z Warszawy, koncertujący w całej Europie i na innych kontynentach, profesor i były rektor Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, autor wielu nagrań radiowych, telewizyjnych. – Prof. Chorościński pochwalił nasze organy, powiedział, że chętnie na tych organach nagra płytę – wspomina ks. Waindok. I tak się stało. W 2008 roku, w lutym, przez dwa dni trwało rejestrowanie utworów J.S. Bacha, A. Vivaldiego, L.N. Clérambaulta, F. Mendelssohna i innych, granych przez prof. Andrzeja Chorościńskiego na organach kościoła św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu. Płytę tę można jeszcze kupić w kancelarii parafii.

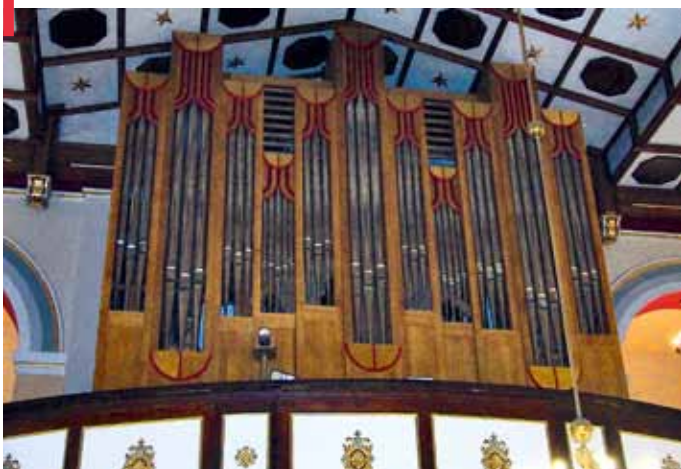
Znany dobrze przez wielbicieli muzyki Jarosław Jasiura, organista i chórmistrz w sanktuarium jasnogórskim, były wykładowca w Studium Muzyki Kościelnej w Opolu, doceniając wysoką jakość organów, wspólnie z Pawłem Pawłowiczem i Dobrodzieńskim Ośrodkiem Kultury i Sportu, organizuje pierwszy festiwal Letnie Koncerty Organowe i Kameralne w Dobrodzieniu. Wsparło ich wielu artystów. Koncert inauguracyjny, 20 czerwca br.

o godz. 19.00, zagra Jarosław Jasiura, wraz z nim wystąpi Katarzyna Kłosowska – sopran, śpiewaczka Jasnogórskiego Zespołu Kameralnego „Camerata”, i Karol Brańka – skrzypce, muzyk z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

18 lipca br. zaplanowano uroczysty koncert z okazji odpustu ku czci św. Marii Magdaleny i obchodów Dni Dobrodzienia; wystąpi zespół muzyki dawnej Laboratoire de la Musique, tworzony przez absolwentów Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. 15 sierpnia br. wystąpią: Tomasz Niestroj – organy, laureat i uczestnik międzynarodowych konkursów i festiwalu, stypendysta Marszałka Województwa Opolskiego, organista kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Opolu-Nowej Wsi Królewskiej; Maria Sotor – flet, absolwentka Publicznej Szkoły Muzycznej w Leśnicy, kontynuująca naukę w PSM I i II st. w Opolu. 29 sierpnia br. koncert organowy wykona Robert Kulesza, który prowadzi m.in. klasę organów w Studium Organistowskim Diecezji Bydgoskiej. 19 września finałowy koncert zagra Paweł Pawłowicz – organy i Mariusz Skotnicki – trąbka, obaj muzycy studiują w Bydgoszczy, koncertują w Polsce i za granicą, biorą udział w kursach mistrzowskich prowadzonych przez wybitnych muzyków.

Teresa Sienkiewicz-Miś

Ks. proboszcz Alfred Waindok prezentuje instrument





opowieści

S. DOLORES DOROTA ZOK SSPS

dorkazok@gmail.com

Modlitwy za Afrykę

Dziś w wielu naszych kościołach modlono się za piłkarskie mistrzostwa świata w Afryce Południowej. Pastorzycy ewangelicy, ale i księża katolicy zorganizowali dzień modlitwy za „Bafana, Bafana” (co znaczy „Chłopcy, chłopcy”) czyli reprezentację RPA. Ludzie w naszych wioskach wznosili ręce w górę, błagając Boga, by pobłogosławił piłkarzom i krajowi. By obcokrajowcy wrócili szczęśliwie do domu... Prośby prawie się nie kończyły, bo każdy chciał wypowiedzieć swoją... Ta modlitwa miała głęboki sens, bo żyjemy w kraju o największej przestępczości w świecie. Na drogach przed mistrzostwami świata pojawiało się coraz więcej policjantów... W telewizji pokazują piękne nowe stadiony, wielkie ośrodki zakwaterowań wybudowane dla piłkarzy... Afrykanie naprawde pokazali, że potrafią. Chcą, by świat w nich uwierzył i podziwiał. Już teraz jednak wielu mężczyzn wraca do domów i znowu zostają bez pracy... Stadiony pomogły przeżyć niejednej rodzinie, wiele dzieci zostało w szkołach, bo można było co miesiąc płacić za naukę. Ale obok wielkich nowoczesnych budowli w małych domkach, bez wody i elektryczności, mieszkają ludzie. Wielkie kontrasty tego kraju zadziwiają. Widać bogactwo jak w Europie i biedę najbiedniejszych Afryki. Jeszcze wczoraj strajkowali robotnicy, bo to ostatnia szansa na trochę większe zarobki. W takim czasie każdy rząd się zgodzi na wszystko... Prostytnia rośnie z dnia na dzień – w kraju, gdzie śmiertelność z powodu zarażenia wirusem HIV i liczba sierot jest najwyższa w świecie. Wiele młodych kobiet szuka swojej szansy na lepszą codzienność, nawet za małe pieniądze w drogich hotelach. Tylko że równocześnie można stracić życie... Dziś modli się Afryka. I ja się modlę, by reprezentacja RPA wygrała choć jeden mecz... Będzie to zaszczyt dla tego pięknego kraju. Jeden z modlących się zawołał: „by świat w nas uwierzył!”. Nasi ludzie pragną pokazać, że są równi wszystkim innym, że niesprawiedliwa historia jest już przeszłością, którą starają się przebaczać, każdego dnia na nowo. To czas wielkiej szansy dla całej Afryki. I nowego początku, jeśli ludzie dalej Boga o to prosić będą...

Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców

W sobotę i niedzielę **26–27 czerwca** odbędzie się tradycyjna pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców na Górę Świętej Anny. Rozpoczęcie w sobotę o godz. 18.00 – Msza św. w bazylice z kazaniem stanowym. W niedzielę Suma pontyfikalna w grocie lurdzkiej o godz. 10.00.

Rekolekcje dla dziewcząt

Szensztacki Instytut Sióstr Maryi zaprasza na letnie rekolekcje. **10–15 lipca**, Miedonia k. Raciborza – dla dziewcząt ze szkoły podstawowej; **26–30 lipca**, Winów – dla dziewcząt z gimnazjów i szkół średnich. Zgłoszenia: s. M. Michalina 77 474 83 81, s.michalina@szensztat.pl; do 30 czerwca 2010 r.

Szkaplerz karmelitański

W święto NMP z Góry Karmel 16 lipca (piątek) po Mszy św. o godz. 18.30 w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Opolu przy ul. Mickiewicza 1 chętni mogą przyjąć szkaplerz

zaproszenia

karmelitański. Szkaplerz jest znakiem wyrażającym macierzyńską miłość Maryi oraz nasze przyjęcie i odwzajemnienie tej miłości. Więcej o szkaplerzu: www.szkaplerz.pl.

Obóz Adaptacyjny Duszpasterstw Akademickich

Ruszyły zapisy na 27. Obóz Adaptacyjny Duszpasterstw Akademickich w Białym Dunajcu (**1–15 września**). Obóz dla tegorocznych maturzystów, a także studentów organizowany jest przez 11 wrocławskich i 2 opolskie DA. Rok temu wzięło w nim udział około 700 osób. Wśród obozowych atrakcji m.in. bieg otrzęsinowy; dzień sportu; żakariada – spotkanie, maturzystów, studentów w konkretnych grupach – kierunkach studiów i Konkurs Piosenki Wszelakiej, dyskoteki. Każdy znajdzie coś dla siebie. Studenci biorą udział w obozie, aby wspólnie odkrywać Boga, przemierzać górskie szlaki, zawierać nowe przyjaźnie i znajomości. Obóz kosztuje 370 zł (nocleg, wyżywienie, ubezpieczenie). Zapisywać się można od dziś w jednym z 13 duszpasterstw akademickich współorganizujących obóz oraz przez formularz zgłoszeniowy na stronie: www.bialydundajec.org. ■

Warto przeczytać

Budzą wrażliwość

Literatura, sztuki plastyczne i fotografia artystyczna są ich pasją.

Autem książki jest nie tylko fakt ujęcia w niej autorów z terenu powiatu prudnickiego, ale także różnorodność artystyczna, udane połączenie poezji i sztuk plastycznych – uważa Ryszard Grajek, dyrektor Prudnickiego Ośrodka Kultury – miejsca, w którym młodzi twórcy spotykają się, goszczą przyjaciół z Polski i z zagranicy, by w „poetyckim zakręceniu” wydobywać to, czego inni nie widzą, nie czują, bo nie chcą albo już tak skostnieć, że nic nie jest w stanie obudzić ich wrażliwości. Na wszystko. Na człowieka. Na życie. I na ulicę Chrobrego, o której pisze poeta Maciej Dobrzański w cyklu poruszających wierszy.



W tej „młodej” antologii próbkę swojego talentu zaprezentowali: Marek Bień – poezja i rysunek, Maciej Dobrzański – poezja, Marek Dosekoc – krótkie formy prozatorskie – filozoficzne, Agata Hajdecka – pasjonatka rzeźby i animacji eksperymentalnej, Sara Hupas – rysunek i fotografia, Kamil Jasiewicz – rysunek, fotografia, Patrycja Kaleta – poezja, Romuald Kulik – poezja, Joanna Lemko – fotografia, Roman Rzucidło – poezja, Bartosz Sadliński – poezja, Ewa Świczewska – poezja, krótkie formy prozatorskie, Lucjan Wójcik – fotografia, Bogusław Zator – fotografia.

tsm

Dowody na siebie. Antologia Młodych Twórców z Powiatu Prudnickiego. Literatura Sztuki Plastyczne. Prudnik 2010